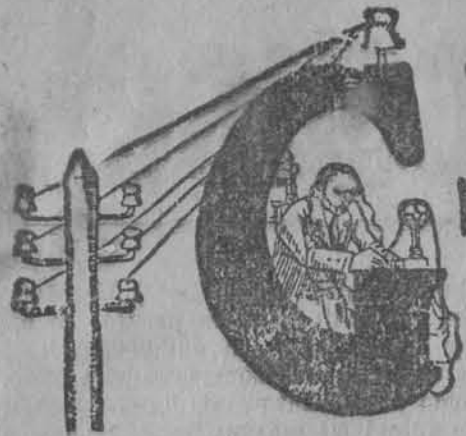
№ 353. Łódź, Niedziela 28 grudnia 1919 roku. Rok II.



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 8.50 Kwartalnie Mk. 25.50. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 1.50 miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 10.00. Kwartalnie 30.00. Zagranicą Mk. 12.— miesięcznie.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 90 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.
Drobne: 15 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 3.— Mk., w tekście 4 Mk., po tekście 2.25 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.50 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Ogłoszenia zamiejscowe o 10 proc. drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń 1 oflar adm. nie odpowiada.

Echa XVIII wieku.

Bywają zdarzenia drobne, jako fakty, brane same przez się, ale niezmiernie doniosłe jako, symptomaty.

Takiem zdarzeniem, drobnem w swej istocie, ale niesłychanie uderzającem w swej wymowie symptomatycznej, jest nastrój, jaki wytworzył się w pewnych sferach naszego społeczeństwa dokoła nominacji na jedno z poważniejszych stanowisk w sądownictwie człowieka, posiadającego wszelkie obywatelskie i narodowe kwalifikacje do piastowania urzędu, na który powołało go ministerstwo sprawiedliwości, lecz noszącego na sobie to rzekomo ujemne znamię, że nie należy do wyznania, mającego w Polsce większość, jest żydem i,—to wystarcza, aby w środowisku pracowników sądu, któremu ma przewodniczyć, aby w sądach okolicznych podejmowano przeciw jego nominacji walkę, aby występowano z protestem, ba! — rzecz nie do wiary! — aby grożono strejkiem!

W ogólnym nieładzie gospodarki państwowej jest, oczywiście, rzeczą niedużej wagi, kto sprawuje urząd prezesa sądu okręgowego w Łodzi lub Włocławku, byle czynił zadość, jako obywatel polski i jako prawnik, wymaganiom, przywiązanym do urzędu.

To też nie kwestja osoby interesuje mnie w danym wypadku. Chodzi mi o te pojęcia, nastawienia psychologiczne i dążności społeczno-państwowe, jakie wypadek ów załamuje w sobie i streszcza z rzadką wyrazistością.

Tak wiele mówiono u nas o prądach przeciwpaństwowych, szerzonych w imię haseł skrajnych, przewrotowych; szerzonych na gruncie socjalizmu i bolszewizmu. Dziewięć dziesiątych całej prasy polskiej miota gromy w tamtą stronę, utożsamiając niemal propagandę socjalistyczną z propagandą antypaństwową.

Tymczasem epizod, który rozegrał się w sądownictwie łódzkiem, a tak bliźniaczy znalazł odzew w sądownictwie włocławskiem, zdaje się wskazywać na coś zupełnie innego. Wskazuje on, mianowicie, że, obok działań rozkładowych bolszewizmu, w Polsce niemniej zgubnem źródłem prądów antypaństwowych bywają także te sfery, które nieustannie podają siebie za ostoję ładu i porządku państwowego.

Proszę się wmyślić tylko, co to znaczy groźba zorganizowania strejku przeciw tej, lub owej decyzji ministra, decyzji—notabene—zatwierdzonej przez Radę Ministrów, i usankcjonowanej podpisem Naczelnika Państwa; co znaczy groźba urządzenia strejku przeciw ministrowi przez podwładnych mu urzędników?

Za każdym legalnym aktem woli ministra stoi cała potęga gabinetu, uosobionego w premjerze, który powołuje do steru rządów ludzi, mających oparcie w Sejmie, a więc stoi poza nim cała potęga przedstawicielstwa narodowego!

Kto więc przeciw zarządzeniom, lub postanowieniom ministra podejmuje groźbę strejku, ten składa dowód, że nie istnieje dlań ani powaga rządu, ani powaga Sejmu, ani powaga Naczelnika Państwa; że istnieje dlań natomiast tylko prywatny, czysto osobisty stosunek człowieka do człowieka, stosunek rozstrzygany tylko nakładem siły, gwałtu i nacisku. Że jednym z tych ludzi jest minister, a drugim—urzędnik odeń zależny, to w oczach tych „strejkowiczów" nie zmienia postaci rzeczy; że między nimi stoi cała maszyna państwowa, która przy takim uproszczeniu stosunku ulega rozbiciu, to „strejkowiczów" nic nie obchodzi.

Lecz tu występuje nowa niespodzianka. Z jakichże to sfer wychodzi ta groźba strejku? Na łamach jakiej prasy znajduje gościnne przyjęcie? Czyliż to nie ta sama prasa zamieszcza podżegawcze do strejku pod niby to objektywnymi tytułami notatki, która pieni się na samą myśl czysto ekonomicznego strejku robotników rolnych, lub fabrycznych?

Więc wolno strejkować przeciw państwu polskiemu, w osobie jego ministra, wówczas gdy zbrodnią ma być strejk przeciw fabrykantowi, lub właścicielowi ziemskiemu?

Gdzie logika?

Gdzież, panowie, znajdziecie tak ciemnego w kraju pracownika, któryby uwierzył, że nie wolno mu zakładać rąk bezczynnie przy warsztacie tkackim, aby nie wyrządzić uszczerbku ojczyźnie, gdy widzi, że wy sami nie wahacie się wprowadzać strejku do świątyni prawa, w której dokonywa się wymiar sprawiedliwości?

Ale bodaj wymowniejsze od samego strejku są te motywy, które rzekomo miałyby go usprawiedliwiać!

Te motywy poznajemy z protestu sądowników włocławskich. Czytamy w nim, między innymi, że „powierzanie im (żydom) stanowisk wpływowych jest nietylko niesłuszne, ale upokarzające i niebezpieczne, że wyjątek mógłby być dopuszczony tylko względem polaków wyznania mojżeszowego, wybitnie dla narodu polskiego zasłużonych".

Motywy te są, zaiste, kapitalne. Przechował się w nich, jakby w jakiejś cudownej substancji dziejowej autentyczny szczątek tej zarazy, która zgryzła ciało Rzeczypospolitej w XVIII wieku.

Bo jakaż tu przebija myśl?

Oto ta, że urodzić się na ziemi polskiej jest to już pewnego rodzaju znakomita zasługa, mianowicie polakiem-katolikiem. Zasługa ta jest tak wielka, że aby ją zrównoważyć, obywatele innych wyznań składać muszą dowody osobliwszej cnoty, zdolności, patrjotyzmu i sumienia.

Na imię polaka-katolika, w myśl tego poglądu, przelewa się wszystkie przywileje niejako, które w XVIII wieku służyły szlachcie.

Wszak wówczas to wystarczało urodzić się szlachcicem, aby mieć drogę otwartą do „wpływowych stanowisk". Nie potrzebował się szlachcic ówczesny obawiać współzawodnictwa ze strony innych żywiołów społecznych, bo mieszczanin, lub chłop musiał złożyć nadzwyczajne dowody patrjotyzmu, aby mógł stanąć tam, gdzie szlachcic stawał mocą swego pochodzenia. Od stanów nieszlacheckich żądano wówczas tych samych „niepospolitych dla kraju zasług", których dzisiaj „protest sądowników włocławskich" żąda od żydów, jako warunku równouprawnienia obywatelskiego.

Lecz jakież mogą być owoce tej polityki? Wiemy, jakie były w XVIII wieku. Szlachta, zwolniona od emulacji, zasnęła w zastoju i bezczynności, z których miała się ocknąć na światło krwawej rzeczywistości dopiero w czasie rozbiorów. I były to następstwa nietylko naturalne, ale nieuniknione.

Skoro bowiem pewna w kraju kategorja jednostek mocą swego pochodzenia, wyznania, lub narodowości osiąga bez trudu to, co inni osiągać mogą tylko w drodze pracy, w drodze nakładu szczególnych zalet i zdolności, to, oczywiście, że dla kategorji uprzywilejowanej wszystkie te walory umysłowe i moralne tracą znaczenie, stają się, poprostu, zbyteczne. Przestaje się je w tem środowisku szanować, a co za tem idzie, przestaje się je hodować, rozwijać i uprawiać. Odpływają one tam, gdzie znajdują uznanie, gdzie mają walor, gdzie stają się warunkiem postępu i dźwignią rozwoju, tworząc wyższy dobór środowiska.

Czyż tem środowiskiem miałoby stać się tylko środowisko żydowskie?

L. Przemyski.

J'accuse!.. J'accuse!.. J'accuse!.. J'accuse!..

Galicja Wschodnia dla Polski.

LJON. 26 grudnia. (PAT.) Radjo pozn. „Temps" donosi, że na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Najwyższej poruszoną została sprawa Galicji Wschodniej. Istnieje tendencja przychylenia się do żądań polskich i wydania tej części ziemi Polsce na stałe.

WARSZAWA, 27 grudnia. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało telegraficzną wiadomość, że dnia 22 grudnia p. Clemenceau zwrócił się do polskiej delegacji pokojowej w Paryżu z pismem, w którem oficjalnie informuje, iż Rada najwyższa państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych zadecydowała dzisiaj wstrzymać wykonanie postanowienia, nadającego Polsce mandat 25-letni na Galicję Wschodnią z zastrzeżeniem późniejszego przedłożenia sprawy nowym badaniom.

PARYŻ, 2 grudnia. (PAT). Rad. pozn. Nowomianowany minister spraw zagranicznych pan Patek pertraktował z dobrym dla Polski wynikiem w sprawie Galicji wschodniej. Zniesiony został termin 25-letniej administracji tego kraju t. j. oddano Polsce administrację Galicji wschodniej bez żadnych ograniczeń. W piątek wyjechał pan minister Patek w towarzystwie hr. Zamojskiego do Londynu celem omówienia z Lloyd Georgem tej sprawy oraz innych spraw, dotyczących granic Polski.

Wiedeń, 27 grudnia. (PAT). „Telegraphencompagnie" podaje następującą informację z Paryża: Jak zaznacza „Temps" zdaje się, że **Rada Najwyższa uchwaliła Galicję wschodnią przydzielić definitywnie Polsce.** Nowa ta decyzja uzasadniona jest obawą, że w razie gdyby Polska otrzymała mandat Galicji wschodniej, to w ciągu tego czasu kraj ten byłby terenem nieustannej antypolskiej agitacji.

Komunikaty szefa sztabu generalnego.

z dnia 24 grudnia.

Front litewsko-białoruski.

W utarczkach patroli wywiadowczych nad Dźwiną wzięliśmy do niewoli kilkudziesięciu jeńców. Wypad bolszewicki pod Dźwiną odparto.

Front wołyński.

Ożywiona działalność wywiadowcza na wschód od Polonnego.

W zastępstwie szefa sztabu generał.
Kuliński, pułkownik.

Koalicja na Górnym Śląsku.

Wiedeń, 27 grudnia. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Zajęcie Górnego Śląska przez wojska koalicyjne nastąpi według programu w 8 dni po podpisaniu protokułu pokojowego. Będzie utworzona najwyższa władza administracyjna cywilna, którą będą sprawowały 4 osoby: Prezydentem jej będzie generał francuski Levand. Do zarządu cywilnego będą należeli włoski generał-brygadjer Marini i angielski pułkownik Persival. O amerykanach nic nie słychać. Utworzone zostanie 8 rozmaitych komisji. Francja zajmie 11 okręgów (Kreise) 7 batalionami. Anglja 6 okręgów 3 batalionami, Włochy 6 okręgów 5 batalionami. Ameryka ma dostarczyć 3 bataljony, ponieważ te jednak prawdopodobnie nie nadejdą, zastąpią je wojska angielskie. Oddziały angielskie oddane zostaną pod komendę generała Campelle. Dla każdego okręgu utworzona zostanie specjalna komisja, do której przydzielony zostanie 1 komisarz polski i 1 komisarz niemiecki.

Echa okupacji.

Berlin, 26 grudnia. (PAT.) Z Paryża donoszą: Rada 5 ciu otrzymała od rządu polskiego wniosek *w sprawie wydania* tych oficerów i urzędników niemieckich, którzy podczas okupacji niemieckiej w Polsce dopuścili się różnych przekroczeń niezgodnych z prawem międzynarodowem. Pisma niemieckie zaopatrują tę wiadomość nagłówkiem „Wdzięczność polska".

O urzędników niemieckich w b. zaborze pruskim.

Poznań, 26 grudnia (PAT.) Minister byłego zaboru pruskiego pan Seyda ogłasza następujące oświadczenie w sprawie urzędników niemieckich, pragnących pozostać na swym stanowisku na terytorjach, które mają być przyznane Polsce. Urzędnicy państwowi narodowości niemieckiej, zajmujący obecnie stanowiska na terytorjach, które mają być oddane Polsce, a pragnący pozostać nadal na swych stanowiskach w Polsce, otrzymają następujące gwarancje i zapewnienia od ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej: 1) Urzędnicy ci będą pobierali tę samą pensję, co urzędnicy polscy. 2) Będą oni podlegali jedynie wyższym władzom cywilnym polskim i będą zagwarantowani przed wszelkiemi wystąpieniami nieżyczliwemi z powodu ich narodowości niemieckiej. 3) Po ukończeniu kontraktu służbowego urzędnicy ci będą mogli opuścić państwo polskie bez żadnych przeszkód z całym swym mieniem i ruchomościami.

Uroczystości poznańskie.

Poznań, 27 grudnia. (PAT). Dziś o godzinie 10 rano przybył do Poznania były prezydent ministrów pan Paderewski z małżonką i sekretarzem panem Strakaczem. Na dworcu powitali pana Paderewskiego przedstawiciele tutejszych władz cywilnych. Państwo Paderewscy są gośćmi ministra byłej dzielnicy pruskiej pana Seydy. O godz. 4 min. 40 z chwilą uderzenia armat w rocznicę pierwszych strzałów z okazji pierwszej walki, którą w roku ubiegłym stoczono przy zdobyciu Poznania, przemówił pan Paderewski do olbrzymich tłumów w serdecznych i patrjotycznych słowach, przypominając zeszłoroczne walki, wzywając nadal do gorliwej pracy i wyrażając życzenie, aby Wielkopolanie dobrym przykładem przyświecali całej Polsce. Odśpiewano następnie „Rotę" Konopnickiej i hymn narodowy.

O godzinie 5 min. 30 we wszystkich kościołach tutejszej dzielnicy odbyło się nabożeństwo dziękczynne. Całe miasto tonie w powodzi sztandarów i chorągwi i jest bogato iluminowane.

Od godziny 4-ej wszystkie sklepy, kawiarnie i restauracje były zamknięte. Olbrzymie tłumy przeciągały ulicami. Nastrój wśród tłumu nadzwyczaj podniosły. O godz. 6-ej wieczorem odbył się wielki obiad na cześć pana Paderewskiego.

Podróż Naczelnika Państwa.

Poznań, 27 grudnia. (PAT). Jutro o godzinie 10 rano przybywają do Poznania Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, prezydent Skulski, oraz 6 *ministrów*. Przyjadą oni pociągiem nadzwyczajnym. Na powitanie Naczelnika Państwa udadzą się do Środy panowie Pluciński i Poszwiński. Wieczorem dostojni goście opuszczą Poznań.

Premjer w Poznaniu.

Poznań, 27 grudnia. (PAT). Dnia 24 b. m. o godzinie 2 i pół popołudniu przybył do Poznania incognito prezydent ministrów pan Skulski. Na dworcu kolejowym powitał go wiceminister pan Pluciński. Po złożeniu wizyty u ministra Seydy udał się prezydent na wiliję do Węgrowca, gdzie zabawił cały dzień. Wczoraj powrócił do Poznania i odjechał z powrotem do Warszawy, żegnany na dworcu przez pana Poszwińskiego i jego sekretarza.

Biliński contra Paderewski.

Odpowiedź p. Bilińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Odpowiedź byłego ministra skarbu p. Bilińskiego w sprawie wyjaśnień byłego prezydenta ministrów Paderewskiego, danych w konwencie senjorów w nieobecności b. ministra, została rozesłana wczoraj w formie memorjału Naczelnikowi Państwa, ministrom i prasie warszawskiej. W długim memorjale p. Biliński daje wyczerpujące wyjaśnienia w sprawie poszczególnych zakupów, czynionych przez p. Paderewskiego. We wstępie zaznacza były minister skarbu, że wogóle zakupy p. Paderewskiego sprzeciwiały się słynnym, wydanym przez niego przy obejmowaniu urzędu, 10 przykazaniom. Pozatem, że są z temi przykazaniami sprzeczne, zakupy te, jak wykazuje p. Biliński, psuły kredyt Polski zagranicą, używano bowiem do nich pośredników nieupoważnionych, a zakupywano t. zw. resztki wojenne, robiąc tranzakcje czysto spekulacyjne, o których nawet gen. Romer, nakłaniany przez p. Paderewskiego do zakupów, oświadczył, że nie jest rzeczą generała wojsk polskich dokonywanie tego rodzaju tranzakcji.

Pierwszy z zakupów, który oświetla w swym memorjale p. Biliński, to tytuń i papierosy. Mówi, że zakup ten musiał zaakceptować, ponieważ był on dokonany właściwie przed objęciem przez niego urzędowania. Natychmiast jednak zwrócił uwagę, że zakupem tytuniu nie może się zajmować prezydent ministrów, a tylko specjalny agent, urzędnik monopolowy. Tranzakcja zresztą dotąd nie jest wykonana z powodu braku dewiz.

W sprawie zakupu szmalcu, p. Biliński wyjaśnia, że miał on być pokryty ze sum, które rzekomo znajdować się miały w konsulacie nowojorskim. Tak twierdził p. Paderewski. W rzeczywistości zaś sumy te znajdowały się w nowojorskim „National City Bank". Z tych samych sum miały być pokrywane dostawy zboża. Bardzo wątpliwem jest, aby sum tych starczyło na obie te tranzakcje.

W trzeciej kwestji

zakupu płaszczów dla armji

p. Biliński wyraźnie stwierdza, że wbrew czynionym aluzjom uczynił wszystko, co tylko można było, aby ułatwić sprawę zaopatrzenia armji w odzież.

W najcięższych warunkach i w najtrudniejszych czasach, wydostał miljonowe sumy dewiz zagranicznych dla pokrycia obstalunków, poczynionych przez gen. Romera. Zamówienia te miały zapewnić armji polskiej dostateczną ilość płaszczów. Wydatki na ten cel wynosiły 75 miljonów franków. Zanim jednak dostawy nadeszły, p. Paderewski zażądał od p. Bilińskiego zagwarantowania nowej tranzakcji, tym razem na funty angielskie, przyczem nie zawiadomił go o warunkach zakupu. Zanim jakiekolwiek wiadomości w tej sprawie do ministerstwa skarbu doszły, już otrzymano tam telegram posła Sapiehy, że kontrakt jest podpisany i że grozi Polsce proces. Wobec tego p. Biliński uzyskał tylko od gen. Sosnkowskiego przyrzeczenie, że p. Paderewski zobowiąże się na piśmie więcej zakupów na własną rękę nie czynić i otrzymawszy to przyrzeczenie polecił zfinalizować tranzakcję. Do dzisiaj p. Paderewski owego listu nie napisał.

Czwarta sprawa

taboru kolejowego

wygląda jak następuje: p. Biliński przy dokonywaniu tej tranzakcji w warunkach bardzo niekorzystnych dla Polski przedewszystkiem postawił warunek, aby fachowcy sprawdzili, czy ów tabor nadaje się dla kolei polskich. Kiedy co do tego opinją fachowców wypadła pomyślnie, w sejmie rozeszła się ze źródeł poważnych pogłoska, że ktoś ma na tej tranzakcji zarobić około 1 miljarda marek. Pan Biliński zażądał wówczas, aby kwestję tę wyjaśniła komisja sejmowa. Pan Paderewski zgodził się, lecz jeszcze wieczorem tego samego dnia zgodę swą odwołał, natomiast przyrzekł p. Bilińskiemu, że da mu listowne zapewnienie, że według jego przekonania, prowizji przy tym zakupie nikt nie pobiera. Jednak i tego swego słowa p. Paderewski nie spełnił.

Dalej daje jeszcze p. Biliński krótkie wyjaśnienie w sprawie pożyczki francuskiej, pożyczki amerykańskiej i pracy niejakiego p. Schumana.

Co się tyczy pożyczki amerykańskiej, to zawarcie jej wogóle poprzedził list p. Paderewskiego do p. Bilińskiego, w którym były prezydent ministrów rekomendował p. Bilińskiemu pp. O'Laughlina i Patchina, którzy projektowali znaną już pożyczkę.

Następnie w rokowaniach z tymi panami, p. Biliński uzyskał zmianę warunków na korzyść Polski, na dowód czego cytuje dosłownie § 9 kontraktu.

Kończy swój memorjał tak: „Każdy bezstronny przyznać musi, że jest to przeciw monopolu; towarzystwo więc Rockefelera, utworzone przez „National City Bank" ad hoc dla pożyczki polskiej, popierane przez posła amerykańskiego i przez nasze wszechstronnie poinformowane ministerstwo spraw zagranicznych, ma być choćby ze szkodą dla kredytu Polski i dla jej stosunków z Ameryką ubite, byle dowieść, że umowa była niekorzystna dla Polski i że lepszy byłby układ z p. Smulskim w Chicago, że każdy spekulant może Polskę wyzyskać w Ameryce.

Biliński".

Koalicja uzna rządy bolszewickie.

Wiedeń, 27 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Donoszą z Pragi: Dr. Benesz zaprosił na naradę przedstawicieli prasy i oświadczył im między innemi, że w kwestji rosyjskiej nastąpiła w poglądach sprzymierzonych zmiana. **Stosunki gospodarcze zmuszają Europę do niewyrzekania się dłużej surowców rosyjskich i dlatego postanowiono** po dłuższych rokowaniach **uznać obecny stan w Rosji**, doprowadzić do pokoju między partjami rosyjskiemi, a to przy założeniu, że bolszewicy nieco złagodzą swoje stanowisko.

Wiedeń, 27 grudnia (Tel. wł. „Głosu Pol."). Donoszą z Amsterdamu: **Rokowania między O'Gradym a Litwinowem zostały wznowione.** O'Grady otrzymał nowe instrukcje. Po stronie angielskiej panuje prąd pojednawczy.

Układ niemiecko bolszewicki.

Wiedeń, 27 grudnia (PAT). „Neues Wiener Journal" donosi z Genewy: Jak podaje Agencja Havasa z Archangielska bolszewicy zawarli z niemcami układ, wedle którego obiecali pomoc wojskową i przyrzekli, że nie będą uprawiali w Niemczech propagandy bolszewickiej. Delegacja niemieckiej wielkiej kwatery głównej składająca się z 1 generała, 1 majora i 1 porucznika, przybyła do Moskwy. Inni fachowcy wojskowi niemieccy mają tu również przybyć.

Niebezpieczna przyjaźń.

Wiedeń, 27 grudnia. (PAT). Ukraińskie biuro prasowe ogłasza tekst listu Hindenburga do Denikina. List ten doręczony został Denikinowi przez niemieckiego posła Hoppa. W liście tym powiedziano: „Przed 200 laty największy mąż Rosji Piotr Wielki ostrzegał swych następców przed wojną z Niemcami, wskazując na to, że taka wojna pociągnie za sobą upadek Rosji. Przed 50 lat największy mąż niemiecki Bismarck ostrzegał cesarza Wilhelma przed wojną z Rosją, uważając ją za równoznaczną z upadkiem Niemiec. Dziś spełniły się obie przepowiednie. Obydwa państwa są pokonane i znajdują się w nędzy. Bez względu na położenie geograficzne istnieją różne interesy, wspólne dla obu państw, to też państwa te powinny iść ze sobą ręka w rękę, aby odzyskać dawną swoją potęgę.

O granice estońsko-rosyjskie.

Paryż, 26 grudnia. (PAT) Konferencja pokojowa w Dorpacie podjęła na nowo rokowania w sprawie ustalenia granic między Estonją a Rosją. W dziedzinie tej rząd sowiecki poczynił znaczne ustępstwa zastrzegając się, że terytorja estońskie nie będą służyły za teren działania jakiejkolwiek armji przeciw Rosji sowieckiej.

J'accuse!.. J'accuse!.. J'accuse!.. J'accuse!..

Akcja wojsk łotewskich.

Berlin, 26 grudnia. (PAT.) „Telegraphen Union“ donosi z Tylży: W początkach ubiegłego tygodnia przybyło przez Kłajpedę wojsko łotewskie w silo około 4000 ludzi. Natychmiast zamierzało ono zająć miasto, z przyczyn jednakże dotychczas niewyjaśnionych wojsko otrzymało rozkaz odwrotu. Donoszą równocześnie o gromadzeniu silnych oddziałów wojsk łotewskich i litewskich przed Laukschargen, przeznaczonych do obsadzenia przyznanych Litwie terytorjów natychmiast po ratyfikacji traktatu pokojowego. Istnieje możliwość, że wojska łotewskie i litewskie, uważając się za zwycięzców, wkroczą do Tylży jeszcze przed ratyfikacją traktatu pokojowego.

O Syberję.

Wiedeń, 27 grudnia. (PAT). „Telegraphencompagnie“ donosi z Waszyngtonu: W kołach politycznych mówią, że w ostatnich dniach odbyły się między Lansingiem a ambasadorem japońskim ważne narady, dotyczące sprawy Syberji. Chodzi mianowicie o to, czy wojska japońskie, stojące na Syberji, mają być wzmocnione, czy wycofane Japonja jest zdania, że skoro Ameryka nie chce wzmocnić wojsk, to Japonji przypada zadanie utrzymania porządku obszarów zajętych i wzmocnienia stanu armji. Stanie się to jednak w porozumieniu całkowitem z Ameryką.

Przed ratyfikacją traktatu.

Paryż, 27 grudnia. (PAT). Obydwie delegacje koalicyjna i niemiecka, mające na celu ustalić przygotowania administracyjnych zarządzeń dla wejścia w życie traktatu pokojowego, rozpoczną obrady z początkiem najbliższego tygodnia.

Ljon, 26 grudnia. (PAT.) — Radjo warsz. Przed ostateczną ratyfikacją traktatu pokojowego delegacja niemiecka z Simonsem na czele będzie musiała z komisją międzynarodową pod przewodnictwem generała Leronda ustalić pewne kwestje, powstałe z wykonania traktatu pokojowego a dotyczące zwłaszcza zastąpienia na terytorjach okupowanych wojsk niemieckich przez armje sojusznicze. — Konferencja odnośna odbędzie się prawdopodobnie dnia 27 b. m. i szybko ukończy swe prace.

Rumunja nie chce podpisać.

Wiedeń, 27 grudnia. (PAT). W. B. K. donosi z Paryża, że według „Tempsa“ cała rada miejska w Bukareszcie ustąpiła, ponieważ podług jej zdania podpisanie traktatu pokojowego w St. Germain narusza prawa suwerenności Rumunji i ponieważ warunki tego pokoju doprowadzić muszą do gospodarczej i finansowej niewoli Rumunji.

Sprawa Rjeki.

Wiedeń, 27 grudnia. (PAT). W. B. K. donosi z Rzymu: Rokowania z d'Annunziem w sprawie Rjeki dobiegają końca. Rząd zaproponował, aby d'Annunzio i legioniści opuścili Rjekę, poczem miasto zajmą wojska włoskie liniowe. Projekt rządu poddano w Rjece plebiscytowi i ludność oświadczyła się za nim.

O kredyt dla Europy.

Ljon, 26 grudnia (PAT.) — Radjo warsz. Odpowiadając Izbie gmin na interpelację lorda Berycs, lord Courson oświadczył, że do przyszłego żniwa należy wydać na aprowizację i węgiel 140.000.000 dolarów, aby uniknąć kryzysu, grożącego Europie centralnej. Sprawa kredytu odpowiedniego nie zależy wyłącznie od Anglji, lecz koniecznem jest współdziałanie olbrzymich zasobów Stanów Zjednoczonych.

Wiedeń, 27 grudnia. (PAT). W.B.K. donosi z Waszyngtonu: Prezydent ogłosił ustawę, przyjętą przez senat, która upoważnia do tworzenia towarzystw, mających udzielić Europie środkowej kredytu dla poparcia handlu eksportowego.

Clemenceau będzie prezydentem.

Wiedeń, 27 grudnia. (PAT). W. B. K. donosi z Paryża: Marcel Cutin podaje, że Clemenceau będzie wybrany prezydentem republiki większością, przenoszącą w każdym razie 75 głosów. Millerand ma zostać prezydentem ministrów, a Poincare, o ile się zgodzi, ministrem skarbu.

O homerule dla Irlandji.

Londyn, 27 grudnia. (PAT). Reuter. W sprawie homerulu dla Irlandji oświadczył premjer w izbie gmin, że odnośny projekt przewiduje utworzenie dwuch parlamentów w Irlandji dla dwuch części Irlandji; jeden dla protestan kiego północno-wschodniego Ulstru, drugi dla reszty Irlandji. Równocześnie projektowanem jest powołanie do życia specjalnej rady wybranej przez oba parlamenty i mającej odgrywać rolę ogniwa, łączącego oba te ciała ustawodawcze. Ponadto oba parlamentom przysługiwać ma w całej pełni prawo utworzenia jednego ogólnego przedstawicielstwa w wypadkach w konstytucji zastrzeżonych o bardzo szerokim zakresie. Koszta, połączone z utrzymaniem parlamentów, wyniosą jeden miljon funtów sterlingów. W dziedzinie podatków będzie zakres działania parlamentów podobny, jak w poszczególnych stanach Stanów Zjednoczonych Ameryki. W sprawach, dotyczących wojska, marynarki i polityki zagranicznej, władzę zatrzymuje na przyszłość parlament ogólny Wielkiej Brytanji. Premjer zaznacza, że wszelkie dążności, skierowane do oderwania Irlandji, zwalczać będzie w sposób bezwzględny.

Czy Holandja wyda Wilhelma?

Haga, 26 grudnia. (PAT.) — Radjo warsz. Dzienniki holenderskie zaprzeczają wiadomości, podanej przez brukselski dziennik, że rząd holenderski, opierając się na prawie azylu, zawiadomił mocarstwa sprzymierzone, że nie zgodzi się na wydanie byłego cesarza Wilhelma. — Ze źródeł kompetentnych komunikują, że rząd holenderski żadnego podobnego oświadczenia nie składał.

Czeska zarozumiałość.

Wiedeń, 27 grudnia. (PAT). WBK. donosi z Pragi: Na zapytanie współpracownika „Czeskiego Słova“ w sprawie gospodarczego stanowiska Czechosłowacji w środkowej Europie, odpowiedział minister Benesz: Musimy odrzucić projekty wszelkich politycznych i gospodarczych aljansów i musimy pozostać zupełnie samodzielni. Nasz stosunek z sąsiadami określony będzie przez swobodne umowy co do poszczególnych spraw gospodarczych i komunikacyjnych. Nie możemy zapominać o naszem posłannictwie wśród słowian i o naszej misji społecznej i demokratycznej, którą prowadzić musimy nie tylko wśród słowian, lecz wśród całej Europy środkowej.

Katastrofa kolejowa we Francji.

Ljon, 26 grudnia. (PAT.) Radjo warsz. Na linji kolejowej Lille—Paryż w pobliżu Dousin nastąpiło starcie pociągu pośpiesznego z pociągiem towarowym. Zginęło 12 osób, a 25 jest rannych.

Nowiny w kilku słowach.

— Główny dworzec w Marsylji spłonął doszczętnie. Szkoda wynosi kilka milj. franków.

— Niemiecko - szwajcarskie rokowania w sprawach gospodarczych zostały przerwane narazie, ponieważ strony nie mogły się pogodzić co do ceny węgla.

Warszawa.

—o—

Poseł norweski w Warszawie.

(w) Rząd norweski wyznaczył na przedstawiciela państwa norweskiego w Warszawie pana dr. Samuela Eyde, wybitnego polityka i członka stortingu. Pan Eyde znany jest już w Warszawie, bawił bowiem jako przewodniczący handlowej delegacji norweskiej. Jest jednym z najbardziej wpływowych ludzi w Norwegji, a dla Polski żywi szczere uczucia przyjaźni. Rząd polski udzielił już posłowi swe agrement.

Bunt w więzieniu.

(w) W więzieniu wojskowem w Warszawie w pierwszy dzień świąt więźniowie wyłamali drzwi cel, wydostali się na korytarz i pod wodzą jednego z nich, podobno byłego oficera milicji ludowej, niejakiego Gutmańskiego, sterroryzowali znajdującą się na korytarzu służbę i usiłowali wydostać się na dziedziniec. Naczelnik więzienia i straż dali ognia. Dwuch więźniów raniono, resztą powróciła do cel. Sprawców buntu zakuto w kajdany i odesłano do cytadeli.

Łódź.

Pobyt komendanta głównego policji państwowej p. Henszla w Łodzi

Podczas swej bytności w Łodzi komendant główny policji państw., p. Henszel, przeprowadził wizytację urzędów i oddziałów policji, znajdujących się w Łodzi, mianowicie; komendy okręgowej, komendy na m. Łódź, komendy na pow. łódzki, urzędu śledczego przy komendzie okr. łódzk. i oddziału Konnego—rezultat przeglądu wypadł dodatnio, zwłaszcza dobrze przedstawiał się dość liczny (około 100 ludzi) oddział konny.

Po przeglądzie komendant główny przemawiał do zebranych funkcjonarjuszy policji. W mowie swej dziękował za owocne pracy. Owoce te jednak winny być bodźcem do jeszcze bardziej wytężonej pracy nad sobą i podwładnymi, gdyż oprócz odpowiedzialności, ciążącej na policji, tej armji, broniącej ładu wewnętrznego, na drodze pokoju stoi wiele innych zadań. Musi ona przedewszystkiem wymazać z pamięci naszego społeczeństwa piętno, które przyzwyczaiło się widzieć na mundurze policjanta, co stanowi smutną pozostałość długoletniej niewoli. Musimy przełamać te pojęcia, zaskarbiając sobie uczciwością, sumiennością i znajomością służby powszechny szacunek i zaufanie. Jednością, pracą i silną wolą zdoła policja osiągnąć ten cel. Okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego, który winien być dla wszystkich przykładem męskiego hartu i niezłomności w walce o szczytny ideał ojczyzny, komendant Henszel zakończył swe przemówienie.

Gość z Ameryki.

Jak nam oznajmiono, Reverend Karol W. Strzelec, który w tym miesiącu przybył z Ameryki, będzie przemawiał w języku polskim dzisiaj, o godz. 4 po poł, w kościele baptystów przy ul. Nawrot 27. Wstęp wolny.

Osobiste.

Referent wydziału szkolnictwa magistratu p. Konrad Fiedler z dniem 1-go stycznia opuszcza swoje stanowisko.

Ze szpitalnictwa.

Odbyło się posiedzenie Rady sekcji do walki z gruźlicą przy wydziale zdrowotności. Przewodniczył dr. Sterling. Postanowiono prosić za pośrednictwem

---

HENRYK MANN. 68)

Nędzarze.

(Tłómaczył G. W.)

(Dokończenie)

—i—

Wobec tego naczelny dyrektor zwrócił się do swego szwagra. — Przyrzekam ci—zaczął natarczywie.—Namów go! Niech tutaj zostanie, blisko mnie w Gausenfeldzie, jak dawniej. W tamtym oto domu robotniczym, w domu B., jako robotnik. Niechaj znowu pracuje w fabryce, abym go miał na oku. W przeciwnym razie nie będę ani minuty pewien swego życia. Namów go.

A Buck po namyśle poruszył się. Chwiejnym krokiem podszedł do Balricha, wziął go za ramię i rozmawiając krążył z nim dokoła. Tymczasem Hessling siedział ne zgliszczach naprzeciwko Klinkoruma.

Balrich przysłuchiwał się z początku, potem nie chciał już dalej słuchać, a jednak musiał rozważyć to, co mu wmawiał ten przyjacielski i nieubłagany głos.

I musiał przyjść do wniosku, że dość już walki i że lepszym byłby pokój...wiec wszystko pójdzie na marne, zdobyte wiedza, zużyte siły. A więc wrócić do punktu z którego wyszedł dla dzieci. Czy to być może?... Buck mówił:—Tak. Pan niema już na zie!i na zwycięstwo nad swymi wrogami, bogaczami. Pan mógłby teraz tylko zarabiać i wybić się w służbie u nich, jako wspólnik i pomocnik...—Buck uczynił ruch palcem w nieokreślonym kierunku, może we własną pierś—Jako zdrajca — zakończył. Balrich powiedział jeszcze:

— A wciąż jako zwycięzony? A już do śmierci żyć tak, w cieniu tego, który ma władzę?

Wtedy Buck skierował się w stronę naczelnego dyrektora i mówił po drodze:

— Władza... to więcej znaczy, niż dzieło pary rąk ludzkich. To jest odwieczna przeszkoda dla naszego odczucia, poznania. Pierwotni ludzie przezwyciężali ją, a i nasi następcy uczynią to samo. Ale my... nigdy. Poddajmy się więc.

Pełen tych myśli wrócił Balrich do siebie, do domu B.

* * *

Przy maszynie stał znowu robotnik Balrich, jadł znowu chleb Hesslinga, aby mieć dla tegoż Hesslinga dość siły. Przed szóstą z postawionym kołnierzem marynarki szedł przez szarą, zmarzniętą ulicę do fabryce, w milczącym tłumie współtowarzyszy, wyciągając szyję za sobą, przed sobą, w sobie, ciężki krok, niby monotonny stukot maszyny. Zmordowany wracał wieczorem do swego pokoju, chciał myśleć, przypomnieć sobie, wyjaśnić; ale zgiełk całego domu zagłuszał, jak dawniej, jego myśli; i było mu z tem coraz lepiej. Dobrze było zasnąć, dobrze — być spokojnym. Chimery nie pożerały mózgu zmęczonej głowy. Tylko przeraz na wszystko co przeszło, tak że ta już jest ono tak straszne. Robotnik Balrich ożenił się z Tildą, wziął ją do siebie wraz z dzieckiem i z matką i żywił ich.

I znowu zaczął przesiadywać w kantynie z towarzyszami. Spostrzegli oni, że jest on znowu do nich podobny, że jest on znowu do nich podobny, że nie trzeba się w jego towarzystwie krępować. Ale nie odczuwał ani nieprzyjaźni, ani wdzięczności. Przeciwnie czuł, że byli mu wdzięczniejsi obecnie, gdy wszystko okazało się daremnem. Czasami uścisk dłoni mówił mu, że wszystko jest w porządku. Kochamy się, zdradzamy, walczymy, męczymy się i poddajemy. Wielesmy się nauczyli, i znowu wszystko zapominamy.

Przy chrzcie swego dziecka była już Tilda znowu w ciąży. Balrich mówił: — Jesteśmy proletarjuszami—i on jeden rozumiał znaczenie tego słowa. A że to była to skurat niedziela, więc poszedł do siebie i wyłożył z sosnowego stołu swoje łacińskie książki, te kilka, które ocalały przy pożarze. Patrzał na nie trochę zgnębiony, ale zdecydowany zebrał je i zapomnieć. Komu mogły one dać dość siły, by zwyciężyć Hesslinga, ten niechaj je zatrzyma. Wiedza, która nie pomaga, jest złą i jałową. Duch, który nie działa, jest bardziej godnym karania, niż zniszczenie kielkującego życia. Kto myśli, nie winien myśleć o szczęściu ludzi. Podiał się... ale pewnego dnia doszedł list od Leni. Już sam zapach, wydzielający się z zamkniętej koperty poruszył w nim wszystkie nerwy. Co się z nią stało? Ty jesteś winien, boś ją wałęczył! Ona nie powinieneś była jej do niej wołczyć.

Ale powodziło jej się dobrze, nawet znakomicie, przynajmniej tak pisała. Mieszkała w stolicy, miała obszerne znajomości w sferach arystokratycznych i chodziła do teatru. Balrich myślał o przeszłości. Walka jest walką, a od nędzy nie można uciec. Chciałem jej stworzyć lżejsze życie... Ale blask nie cieszy jej już, pisała, gdy myśli o swym kochanym Karolu. Gdy przeczytał list po raz drugi znalazł w nim zwroty, których nie znał. Okrzyki. Ukrywał się za nimi nieznany mu świat, jak wówczas w teatrze poza ciężką ironią aktorów. Willę „Wzgórze“ nazywała „prowincją“, a przecież jego największem marzeniem dla niej było, by kiedyś ta willa. Jak nazywała ona jego dzisiaj? — Ostatecznie każdy ma swoje życie. Ona ma swoje, a te oto jest moje życie. — Odpisał jej niezręcznie, aby oszczędzała pieniądze, bowiem wesoło życie nie będzie trwać wiecznie.

Na list ten nie odpowiedziała; a on liczył tygodnie i sądził, że tak być musi. Ona wznosić się będzie coraz wyżej, a ty tutaj z dnia na dzień zapadać się będziesz coraz głębiej. Będziesz coraz mniej wiedzieć o sobie. I możesz tak żyć pięćdziesiąt lat, dość czasu, by zapomnieć, jak to było, gdy ją pewnego dnia, z radością w tańcu, niósł na własnych rękach przez kurz drogi wiejskiej. — Widzisz, już to wspomnienia nie wyciskają łez z twoich oczu.

Szaro płynęło życie. Nie zapomnisz walki, która skończyła się porażką, i przyzywać ją będziesz błogosławić, jej jednej w pokoju. Zywa ta łagodniejsza; jeszcze, tajemniczo...

wydziału zdrowotności magistrat, aby przyśpieszył opróżnienie przez władze wojskowe gmachu szpitala przy ul. Aleksandrowskiej 115 w celu jaknajszybszego urządzenia tam szpitala dla dzieci gruźliczych. Postanowiono rozesłać specjalny komunikat w sprawie walki z gruźlicą chirurgiczną lekarzom i szpitalom miasta Łodzi. Rada uznała za wskazane ogłosić w gazetach konkurs na posady lekarzy szpitala dla dzieci gruźliczych, Aleksandrowska 115, oraz chirurga sekcji pododdziału gruźliczej chirurgicznej.

Leczenie promieniami Roentgena.

Sprawa naświetlań Roentgenowskich, z których korzystali niezamożni mieszkańcy m. Łodzi, uregulowana została przez wydział zdrowotności publicznej w ten sposób, że sekcja do walki z gruźlicą może miesięcznie wydawać 10 świadectw na leczenie kwarcem po 50 posiedzeń i 10 świadectw miesięcznie na leczenie promieniami Roentgena (po 4 posiedzenia). Zainteresowani po kwalifikacje na leczenie wspomniane winni zgłaszać się do sekcji walki z gruźlicą, a następnie do wydziału zdrowotności publicznej.

Szkołá policyjna przy komendzie okręgowej.

Dnia 20-go grudnia r. b. ukończony został trzymiesięczny kurs szkoły posterunkowych przy łódzkiej komendzie okręgowej pol. państw. Podczas egzaminu obecnym był komendant gł. policji p. Henszel i kierownik wydziału III inspektor wyszkolenia p. Wróblewski. Egzamin, dzięki niestrudzonej pracy wykładowców, a zwłaszcza sędziego p. Dikstajna, energji komendanta szkoły, p. Chrzana, i dobrej woli i pracy ze strony uczniów, wypadł doskonale, Pan komendant Henszel wyraził z tego powodu swoje zadowolenie, zachęcając absolwentów do dalszej pracy dla dobra kraju.

Następnego dnia odbyło się uroczyste zakończenie kursu, na którem obecnymi byli p. Wróblewski, inspektor w zastępstwie kom. głównego, starosta na m. Łódź, p. Zbrożek, wykładowcy i cały szereg zaproszonych gości.

W czasie uroczystości, na której panował podniosły i serdeczny nastrój, przemawiał inspektor Wróblewski. W mowie swej, skierowanej do uczniów, zaznaczył, że wiedza zdobyta w szkole, stanowi niejako ramy dla przyszłej działalności, a doświadczenie życiowe ramy te wypełniać będzie treścią wewnętrzną. wykuwając w ciężkiej i odpowiedzialnej służbie dla ojczyzny typ prawdziwego policjanta, stanowiącego rękojmię ładu i porządku w państwie i zyskującego zaufanie i szacunek społeczeństwa, a szacunek i zaufanie zdobyć można i trzeba jedynie uczciwą i sumienną pracą.

Na zakończenie, stawiając za przykład Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego, jako symbol niezłomnej woli w dążeniu do wzniosłego celu odbudowy ojczyzny, wzniósł na Jego cześć i nowomianowanego premjera Skulskiego, obywatela m. Łodzi okrzyk który zebrani powtórzyli.

Następnie przemawiał p. Zbrożek, starosta na m. Łódź, zachęcając do pracy, podkreślajac odpowiedzialność służby policjanta i wnosząc okrzyk na cześć policji. W dalszym ciągu zabrał głos komendant okręgu łódzkiego p. Wróblewski, żegnając słuchaczy kursu, jako uczniów i witając ich jako tych, którzy zaopatrzeni w arsenał wiedzy, przyczyniać się mają do obudowy kraju.

Na zakończenie przemawiał profesor p. Pawlikowski, wskazując na nić miłości, jaka wytwarza się między nauczycielem i uczniem, i na wpływ, jaki ma ona na cały szereg lat pracy.

Biesiada przeciągnęła się do późna, nastrój panował serdeczny i wesoły ku czemu znacznie przyczyniła się doskonała orkiestra komendy policji na m. Łódź.

Godne naśladowania.

Ku uczczeniu pamięci założyciela i współwłaściciela Towarzystwa „Casino" ś. p. F. B. Feathera, w pierwszą rocznicę śmierci jego, zarząd Towarzystwa zadeklarował marek 1000 na warsztaty pracy przy „Harcerzu Polskim im. Tadeusza Kościuszki".

Ze Związku Ziemian.

Związek Ziemian uchwalił, aby poszczególne oddziały Związku zaopiekowały się oddzielnymi pułkami wojsk. walczących na froncie. W wykonaniu uchwały powyższej, oddział łódzki Związku ziemian, którego działalność rozciąga się na powiat łódzki i brzeziński, wziął w opiekę swą załogujący w Łodzi 31 pułk piechoty. Ziemia brzezińska zebrała na cele te już około dwunastu tysięcy marek.

Śród pracowników handlowych i biurowych.

Wczoraj w lokalu własnym odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie członków związku zawodowego pracown. handlowych i biurowych.

Obrady zagaił p. Grinberg. Przewodniczył p. Zys. Odczytany protokuł z poprzedniego zebrania został przez obecnych zaakceptowany.

Sprawę przekazania składnicy związkowej kooperatywie „Solidarność" referował p. Ginsberg. wskazując, iż składnica swą działalnością nie odpowiada dzisiejszym warunkom aprowizacyjnym. Na zasadzie uchwały walnego rocznego zebrania, na którem uchwalono przekazać składnicę związkową stowarzyszeniu spożywczemu, mającemu dopiero powstać, zarząd proponuje przekazać aprowizację stowarzyszeniu „Solidarność", które to stow. stoi w łączności ze wszystkiemi klasowemi kooperatywami w kraju. Referent wskazywał, iż kooperatywy są szkołą gospodarczą i że tylko kooperatywy mogą podołać obecnym stosunkom aprowizacyjnym, jednocześnie proponował, w imieniu zarządu związku, akredytować kooperatywie „Solidarność" mk. 60,000 na 10 proc. z terminem najdalej 2-ch letnim, oraz przekazanie inwentarza po cenach rynkowych, po potrąceniu amortyzacji.

Po wyczerpującej dyskusji przyjęto wniosek referenta.

Podwyższenie składek członkowskich referował również p. Grinberg. proponując następującą tabelkę opłat członkowskich: dla zarabiających do 500 marek miesięcznie 3 mk., dla zarabiających od 501 — 1000 mk. — 6, dla zarabiających od 1001 do 1500—10 mk. i ponad 1500 — 15 mk.

Po długich i wyczerpujących debatach wniosek referenta przyjęto.

Dzisiejszy koncert popołudniowy.

Słynny skrzypek Robert Perutz wystąpi na dzisiejszym koncercie popołudniowym łódzkiej orkiestry symfonicznej i wykona z tow. orkiestry niegrany u nas dotychczas koncert skrzypcowy Jacques-Dalcroza. W programie Symfonja Kalinnikowa. Dyryguje Br. Szulc. Bilety od godziny 10-ej rano w Sali Koncertowej.

Maskarada w Teatrze Polskim.

Urządzona w Sylwestra przez Stowarzyszenie Komiwojażerów wielka maskarada w salach Teatru Wielkiego zapowiada się bardzo miło i ciekawie. Gości czeka szereg niezwykłych atrakcji. W zrozumieniu potrzeb chwili organizatorowie zabawy przeznaczyli 10 proc. dochodu na odzież ciepłą dla żołnierza polskiego.

Wielka maskarada Sylwestrowa.

Wbrew krążącym pogłoskom, zapowiedziana wielka zabawa Sylwestrowa „Na Srebrnym Globie" urządzona przez Łódzką Orkiestrą Symfoniczną, odbędzie się nieodwołalnie w środę d. 31 b. m. o godz. 11-ej wieczorem w pięknie udekorowanej sali koncertowej. Bilety do nabycia w biurze koncertowem Alfreda Straucha, Dzielna 12 i u pp. Friedberga i Koca, Piotrkowska 90.

Koncert Pawła Kochańskiego.

Poniedziałkowy koncert symfoniczny z udziałem tak wybitnego skrzypka, jakim jest Paweł Kochański, wywołał w naszym mieście ogromne zainteresowanie. Pan Kochański odegra koncert skrzypcowy Viwaldiego i Beethovena z towarzyszeniem orkiestry, Dyryguje Br. Szulc. Bilety w biurze koncertowem A. Straucha, Dzielna 12.

Teatr Polski.

Dzisiaj teatr gra poraz drugi „Tajemniczego Dżemsa". Licznie zebrana publiczność gorąco przyjmowała na wczorajszej premjerze sztukę. darząc wykonawców oklaskami. Po południu o godz. 3 powraca na afisz pogodna, pełna humoru komedja jednego z najzłośniejszych humorystów współczesnej Anglii K. Jerome'a p. t. „Miss Hobbs" z p. Żbikowską w roli tytułowej.

Jutro widowisko dla żołnierzy, na którem ostatni raz w sezonie odegrany będzie wodewil A. Szobera „Podróż po Warszawie". Ceny miejsc—popularne.

Strajk piwowarów zakończony.

Wskutek energicznej interwencji inspektoratu pracy, bezrobocie pracowników browarów łódzkich zostało zlikwidowane jeszcze przed świętami.

Robotnicy dzienni otrzymali podwyżki dochodzące do 25 proc. Co się tyczy rozwozicieli piwa (ekspedjentów), to ułożyli oni się z właścicielami browarów niejednakowo. Otrzymywać mają 100—175 mk. stałej pensji, oraz po 3 fen. od sprzedanego litra piwa. Z okazji tej skwapliwie skorzystali szynkarze łódzcy, którzy podnieśli ceny bombek piwa przeszło o 30 proc.

Żądania stróżów.

Pertraktacje stróżów domowych z delegatami Stowarzyszeń właścicieli domów ostatecznie nie osiągnęły do skutku wskutek różnic w propozycjach. Podczas gdy stróże żądają podwyżki po 15 marek tygodniowo do dotychczasowych płac, właściciele domów zaproponowali 25 proc. podwyżki w stosunku do pensji, pobranej w dniu 1 października r. b. Podwyżka ta liczyłaby się od 1 grudnia. Nadto stróże tytułem gratyfikacji otrzymać mieli jednorazowo tygodniówkę.

Na warunki te stróże nie przystali i układy zerwali.

Ucieczka 13 więźniów.

Onegdajszej nocy 13 więźniów, odsiadujących karę w więzieniu przy ul. Milsza, uśpiwszy czujność straży, zrobiło wyłom w murze do sąsiedniej posesji i zbiegło.

„Fatum ludzkiej psyche".

Pod powyższym tytułem wygłosił odczyt p. Konar Nowicki, w dniu 23 b. m. w lokalu Sali Koncertowej. Ze względu na traktowany temat należy mu poświęcić tych słów kilka. W pierwszym rzędzie uwzględnić należy głębokie zrozumienie rzeczy przez prelegenta. Na tle psychicznym rozwinął p. Konar-Nowicki przed umysłem słuchaczy właściwe znaczenie „poetów grzechu i zbrodni"— uwydatniając ich stanowisko w literaturze świata. Pesymistyczny nieco koloryt dodawał jednolitości tonu z omawianiem duszy i jej porywów ku ideałom. Piękny styl i świetna kompozycja ozdabiały tę garść refleksji nad „Fatum ludzkiej psyche".

Z sądów.

—x—

O łapownictwo.

Na ławie oskarżonych zasiadł 54 letni Mordka Adamowicz oskarżony o usiłowanie przekupienia urzednika. W czerwcu 1919 r. urzędnik policji kryminalnej otrzymał polecenie swej władzy przeprowadzenia śledstwa w sprawie o uwolnienie poborowych od wojska za pomocą przyczyniania im sztucznym sposobem rozmaitych defektów.

W toku dochodzenia urzędnik doszedł do tego przekonania, że tego rodzaju działalnością zajmuje się miejscowy felczer Mordka Adamowicz, wobec czego poprowadził w tym kierunku dochodzenie.

Adamowicz prosił urzędnika o zaniechanie dochodzenia i obiecał 500 marek „łapówki". W parę dni potem, gdy urzędnik wychodził z biura Adamowicz wręczył mu łapówkę.

Oskarżony na sądzie nie przyznał się do winy. Sąd po zbadaniu świadków skazał Adamowicza na 2 miesiące więzienia.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

—o—

Na szkołę głuchoniemych.

Z okazji zaślubin p. Romany Rundsztejnówny z p. Sewerynem Fichtenholcem—Henryka Steuerówna 10 mk. 1001

Na kasę wdów i sierot przy Stow. Handl. (Al. Kościuszki 21).

Zamiast kwiatów w dniu zaręczyn p. D. Landsbergiera z p. Gucią Moszkowiczówną—D. Landsbergowie 5 mk. 1002

Na klinikę położniczą (Sienkiewicza 83).

Zamiast kwiatów z okazji rocznicy ślubu pp. Hermanostwa Malipan — Halberstatowie 10 mk. 1003

Na „Uzdrowisko".

Z okazji zaślubin p. Mary Fryszmanówny z p. Henrykiem Perlmutterem — Ewelina Rydlowa 15 mk.

Na dom sierot (Północna 38).

Z okazji rocznicy ślubu pp. Samuelostwa Silberstrom—Silberstrom 3 mk. 1005

Z okazji zaślubin p. Mary Fryszmanówny z p. Henrykiem Perlmutterem — Ewelina Rydlowa 10 mk. 1004

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn p. R. Kantorówny z p. Etkinem—Bernardostwo Engel 10 mk. 1006

Na ochronkę im. małż. Hertz.

Z okazji rocznicy ślubu pp. Maurycostwa Goldów — Róża Grinberżanka, zamiast kwiatów 10 mk. 1007.

Na stypendjum im. d-ra Mieczysława Kaufmana.

Zarząd Tow. krzewienia oświaty 60 mk. 1008

Na plebiscyt na Mazurach.

Marja Berlachowa 3 mk. 1009

Na bibliotekę szkolną.

Z okazji urodzin naszej ukochanej kierowniczki p. Gustawy Moskiewiczówny—klasa VII szkoły № 143—25 mk. 1010

—.—

Giełda warszawska.

Dnia 26 grudnia.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	218.—	200.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	99.87	100.25
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	98.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	197.—	194.50
4½% listy zast. ziemskie	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	220.—	225.—
4½% listy zast. m. Warsz.	203.—	198.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	165.—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie à 100	156.—	160.—
„ „ à 500	160.—	165.—
Ruble dumskie à 1000	51.75	53.25
„ „ à 250	46.50	—
Korony	79.25	83.50
„ szwajcarskie	—	—
„ duńskie	20.75	20.25
Franki francuskie	11.50	10.75
Dolary	108.—	111.—
Funty szterlingi	443.—	437.50
Leje rumuńskie	2.88	—
Dolary kanadyjskie	—	—
Liry włoskie	—	—

---

pokój unosi się w przestworzach. Co było odległem zbliża się i porusza cię, jakgdyby ktoś krzywdził twą żonę i dziecko. Rosja! oto wróg nowy. Francja! Anglja! wszystko wrogowie. Kto zwraca uwagę na Hesslinga. Nie mogliśmy Hesslinga zwalczyć, a więc z nim razem pójdziemy na tych, którzy nas napadają. Zdala uśmiecha się zwycięstwo Musi być wojna, abyśmy wreszcie, nędzarze, zdobyli szczęście, którego nam dać nie chciała walka o byt. Hessling płaci rodzinom powołanych do wojska 80 procent naszych zarobków. Co tam proletarjat, burżuazja... ojczyzna woła! Naczelny dyrektor już oddawna przeczuwał wszystko i zawczasu ustawił swoje nowe maszyny. Obecnie będą one robić amunicję.

Powołani wśród pierwszych! Balrich, Dinkl; wszyscy uważali dzień ich wymarszu za chwilę ziszczenia pragnień. Przez udekorowane flagami ulice szliśmy w rzędach, jakaś matka niosła za nami kwiaty lub kiełbasy, siostry trzymały w kurczowo zaciśniętych piąstkach nasze kuferki i zcicha popłakiwały, podczas gdy my śpiewaliśmy pieśni. Śpiewaliśmy, a na naszych hełmach połyskiwały wieńce. Gdzie tylko nasza orkiestra się zjawiła otwierano wszystkie okna. Samochody zatrzymywały się i przepuszczały nas. Na dworcu również powiewały chorągwie i wieńce. Czy ujrzymy jeszcze kiedyś tych, którzy nas szukają? Gdzie jest Tilda?

Wsiadać, nic nie kosztuje. Dinkl dowcipkuje i sięga już po drugą bezpłatną filiżankę buljonu. Tildy wciąż niema Co za tłok! Łzy i śmiech, ból serdeczny i pyszałkowatość, gwizd, jakiś pociąg odjeżdża, ktoś wpada pod koła. . chaos; ale nawet nieład i nędza działają podniecająco Gdzież jest Tilda? Siedzi na worku, zgarbiona, jak staruszka, czysta i biedna, i załamuje ręce: — Nie widziałem go i nie zobaczę.

Balrich podaje rękę swojej siostrze Malli! Ale Tilda? Dziecko i Tilda?

Nagle ze stopni wagonu dostrzegł swą żonę i ona jego. Zbladł, jak śmierć. I ujrzał ją, w brounzowej chustce, z wpadniętą, szarą twarzą i z dzieckiem na ręku, biedną, starzejącą się robotnicę. Skinął ręką; pozostało pół minuty czasu! Z trudnością przedzierała się przez tłum. Nareszcie spotkały się ich ręce. Koła powoli i nieubłaganie drgnęły w pierwszym obrocie.

Ucałował dziecko i przez kilka sekund ściskał jej spracowaną dłoń. — Za mało okazywałem jej serca—pomyślał. I nachylony nad nią powiedział:

— Wszystko będzie lepiej, gdy powrócę.

A na jej twarzy, gdy biegła za pociągiem, malował się lęk całego życia, a w głosie jej nie było ani nadziei, ani pociechy, gdy szeptała bezdźwięcznie:

— Gdy powrócisz...

Koniec.

Bank Zachodni

Instytucja Centralna w Warszawie, ul. Fredry Nr. 6

I oddział miejski, ul. Marszałkowska № 98.

Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska № 52

otworzył

Oddział w Radomiu

ul. Lubelska № 31, dom własny. 653—1

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21.

W środę, dn. 31-go grudnia 1919 r. odbędzie się w lokalu własnym

Wielka Zabawa Sylwestrowa

dla członków Związku i wprowadzonych gości. Początek o g. 10 w. Od g. 12 w nocy tańce. Orkiestra pod batutą **Leona Kantora.** Bufet na miejscu. Bilety wejścia w cenie mk. 5.— sprzedaje kancelarja związku oraz kasa składnicy, Al. Kościuszki № 21. Uwaga: Ilość biletów ściśle ograniczona. Wstęp mają wyłącznie członkowie i wprowadzeni przez nich goście. —3

Męskie Gimnazjum Żydowskie

Towarzystwa żydowskich szkół średnich w Łodzi

Egzaminy dla nowowstępujących uczniów rozpoczną się dn. 8 stycznia 1920 r.

Przyjmowani są kandydaci do klasy I, III, IV i VI. 736-1

Żeńskie Gimnazjum Żydowskie

Towarzystwa żydowskich szkół średnich w Łodzi

Egzaminy wstępne do klas wszystkich prócz wstępnej C rozpoczną się dnia 14-go stycznia 1920. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja gimnaz. Olgińska № 7, w godzinach przedpołudniowych.

8-iokl. Gimnazjum Filologiczne Żeńskie L. SOŁOWIEJCZYK-MAGALIFOWEJ

Łódź, ul. Wschodnia № 62.

Egzaminy dla nowowstępujących kandydatek do wszystkich klas rozpoczną się 11 stycznia 1920 r. o g. 9 rano. Podania przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie prócz świąt m. 5 a 7 pop. 678—2

Egzaminy wstępne

na II-gie półrocze rozpoczną się **12 styczain 1920 r.** Kancelarja czynna od godz. 10 do 12 i 5—7 wiecz.

8-klas. Filologiczne Gimnazjum Żeńskie **Marji Hochsteinowej w Łodzi, Wólczańska 23.** 725-4

Kalendarze 1920

oraz wszelkiego rodzaju materjały piśmienne i rysunkowe do nabycia u 690—5

B. Lichtenstein, Nowomiejska 5 (w podwórzu).

Duże ilości oleju mineralnego, olejów gazowych, odpadków olejów mineralnych

(Drückstände) paku naftowego (Petroleumpeche) Asfaltu, smoły z brunatnego węgla, paku z brunatnego węgla (Braunkohlenpech) z prawem wywozu do natychmiastowej lub późniejszej dostawy

poszukiwane.

LEO POPPER, BERLIN W. 62, Maasenstr. 37. Adr. Telegragr.: Harzpopper, Telephon: Amt Lützow 628?, 6228, 7098. 685—1

Dr. A. Poznański

Choroby uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 61

przyjmuje od 5 i pół. do 7 po poł 737—10

Dr. Bolesław Kon

wyjechał.

Powraca 1 stycznia 1920 r.

ANGIELSKIEGO

Rutynowany pedagog udziela (metodą Berlitza) kurs 3-ch miesięczny: specjalność konwersacja. Nowo-Targowa 14, m. 21, lew. ofic. II p. 606

Na Nowy Rok!!

Najtańsze źródło resztek i ze sztuki

Uwaga! Surówki, Płótno, Cajgi, Flanela, wielki wybór.

Polskie płótno, Płócienka, Madapolam, Surówka — w różnych cenach

Cajgi różne	5.40
Barchany maszynowe	12.50
Pourpour czerw. na wsypy	16.50
Flanela na bieliznę	11.75
Wełna szkocka na bluzki	19.50
Korciki mod. na damskie ubran.	30.—

oraz tow. w najlepszych gatunkach, jak Bostony, Szewioty, Sukna ładne, korty i welury, wełna na bluzki i suknie. Chustki zimowe ciepłe i podszewki poleca bardzo tanio, bo w mieszkaniu prywatnem.

Dzielna № 34

poprzeczna ofic.

Ajlenberg Jakób zgubił pasport niemiecki wydany w Łodzi. 901—2

Restauracja - kawiarnia „SAVOY“

Krótka 6,

na „Wieczór Sylwestrowski“

dnia 31 grudnia roku bieżącego Szanowną Publikę zapraszają: A. Zabrocki i A. Krysiak.

Do dyspozycji: restauracja, dwie sale, dwa bufety. Wieczór urozmaicony, dwie orkiestry, stoliki do zamówienia. 661—2

Do większego biura handlowo - przemysłowego poszukuje się

wykwalifikowanej maszynistki

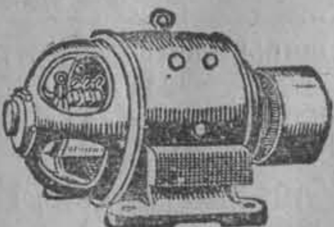
z praktyką biurową. Wymagana znajomość języków polskiego i niemieckiego. Znajomość francuskiego i angielskiego pożądana. Oferty składać w Administracji pod lit. „W. K. 25“. 724—2

B. RUSSKA

była długoletnia nauczycielka pisania na maszynie na kursach buchalteryjnych p. I. Mantinbanda, poleca swoje nowozałożone

Biuro przepisywań na maszynie i udziela lekcji pisania na maszynach różnych systemów z objaśnieniem konstrukcji, udziela również lekcji arytmetyki handlowej.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) nr. 83, m. 8, obok poczty. 694—1



Biuro Elektrotechniczne „ELEKTRON“

Łódź

Piotrkowska № 117.

Urządza wszelkie **INSTALACJE** w zakresie elektrotechniki

Składy Elektrotechniczne

Hurtowa i detaliczna sprzedaż

Olejów, Smarow i Chemikalji.

UWAGA: Posiadamy na składzie ropę naftową i olej gazowy specjalne do motorów. 541

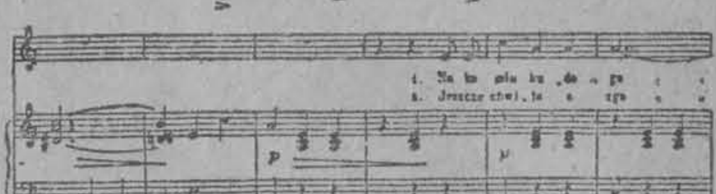
Biuro ajenturowo-komisowe

poszkuje panny

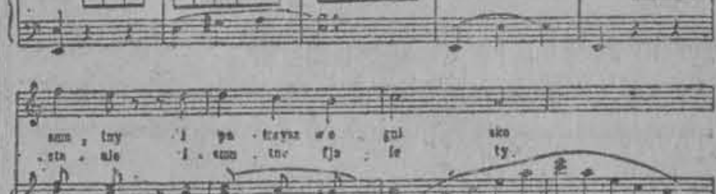
piszącej biegle na maszynie. Znajomość języków cudzoziemskich wymagana. Oferty z podaniem pensji pod „Ajentura“ do adm. „Głosu Polskiego“. 691

„Przy kominku“











? ? ? ? ? ? ? ? ? ? ? ? ? ?

SALMET-MOTOR

(Balsam methylli) Salicilici compa

stosuje się z doskonałym skutkiem przy Reumatyzmie, Artretyzmie, Nerwobólach i t. p. Sprzedaż we wszystkich aptekach. 897—1

Założone w r. 1905 i zatwierdzone przez Władzę Naukową

Kursy Buchalteryjne I. Mantinbanda

w Łodzi, Przejazd 12.

Wykłady w następnem półroczu rozpoczną się 3 Lutego 1920 roku o godzinie 7-ej wiecz.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codziennie od 9—1 pp. i od 8—9 wiecz.

Kierownik kursów

371—6 **I. Mantinband.**

Drzewo

budowlane, stolarskie i opałowe, mechanicznie rozdrabiane sprzedaje hurtowo i detalicznie Przemysł drzewny **„Piła“, Pańska № 90.**

Pierwszorzędny Krawiec Wojskowy

Sz. Weksler, ul. Piotrkowska 32

przyjmuje wszelkie zlecenia dla wojska z własnego i powierzonego materjału, posiada na składzie wielki wybór kożuszków oraz bekiesz na futrze. Ceny przystępne. 89—31

Zelówki

męskie od mk. 15, damskie od mk. 6, oraz całe skóry, krzyże, boki, odpadki i t. p. poleca sprzedaż skór

BERNARD BERGMAN

ul. Piotrkowska 44. 509—4

„Biała Sala“ w „Grand-Hotelu“ przy ul. Krótkiej.

W środę, dn. 31 grudnia r. b. odbędzie się

Wieczór Sylwestrowski

z wielce urozmaiconym programem.

Szczegóły w programach. Początek o 8-ej wiecz.

Bilety do nabycia przy wejściu na salę od 4-ej. 301-1

BARWNIKI JANA WŁ. SZULCA i S-KI

są najlepsze do farbowania wszelkich materjałów domowym sposobem. 636-

Adres dla zam. skrzynka poczt. № 4.

Nawet konkurenci!!

muszą przyznać, że „ZORZA“



jestto jedyna pasta krem, która idealnie konserwuje skórę, nadając jej miękkość i połysk

ponieważ

Zorza jestto jedyna pasta-krem najwyższego gatunku, wyrabiana z naturalnych tłuszczów.
Zorza jestto jedyna pasta przetłuszczona a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pękania.
Zorzę wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dnie przecierając tylko flanelką.
Zorza najbardziej zeschłą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.
Zorza nawet starej spękanej skórze, po kilkakrotnem użyciu, nadaje wygląd nowej.
Zorza chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu.
Zorza wyrabiana jest we wszystkich kolorach i nadaje się do farbowania obuwia.
Zorza jestto jedyna pasta, która została nagrodzona medalem na wystawie „Królestwo Mody“.
Zorza jest do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

Krajowa Wytwórnia Chemiczna

Warszawa, Ogrodowa Nr. 46, tel: 187-94 i 238-90.
Reprezentant na Łódź Hugo Piasecki, św. Anny 30.

Dentysta J. Byteński
powrócił, mieszka obecnie **Konstantynowska № 5.**
Leczenie chorób zębów i jamy ustnej. Wstawianie zębów sztucznych na kauczuku i złocie z podniebieniem i bez podniebienia. **Korony i mosty.** Żołnierzom, pracownikom tramwajowym i ro-

---

DESENIE **MODNE** do robót ręcznych oraz **PRACOWNIĘ** haftów artystycznych **poleca** 73-10
Zofja Landau-Glocer,
PIOTRKOWSKA 114 m. 21.

Wiedeńskie Samochodowe
Warsztaty Reperacyjne
Józef Wójcicki i Edmund Sznajder
Łódź, ul. Piotrkowska № 110.
Józef Wójcicki, fachowiec w branży samochodowej poleca się jako rzeczoznawca przy kupnie samochodów.
503—2



Wirówki

(centryfugi) do odtłuszczania mleka szwedzkiej fabryki Diabolo, marki

„ONNI“

dostarcza natychmiast ze składu

Biuro Techniczne i Skład Maszyn
Bracia Goldlust
Łódź, Aleje Kościuszki № 32. 499-3

Maszyny do pisania

z polskim alfabetem fabryki „Kappel“ **do sprzedania**
Biuro techniczne i skład maszyn, Bracia Goldlust, Aleje Kościuszki 32. 498—3

KOKOTEK i HAMBURGER

Skład instrumentów i materjałów dentystycznych.
Łódź, ul. Piotrkowska 89.
Nowości w zakresie dentystyki. Zamiejscowe zlecenia wysyłamy pocztą.

Ważne dla Pań!!
Taniej niż wszędzie
Są do nabycia:
Biały towar i Madapolam od **Mk. 12.--**
Surówka i Płócienka kolor. na wsypy i poszwy od **Mk. 12.50 i 15**
Flanela i Barchany od **Mk. 12.—**
WEŁNA gładka i szkocka od **Mk. 20**
Korciki, Sukno i Bostony
Po Mk. 30, 40, 50, 65 i 75.
M. BRYL, Piotrkowska 59
w podwórzu, III wejście, **parter.** 39-14

Potrzebny
młody człowiek,
piszący biegle na maszynie, z gruntowną znajomością języka polskiego, który już pracował u prawnika. Zgłaszać się N. Gelbart, Piotrkowska № 8, magazyn ubiorów. 620—3

NA WYPŁATĘ
towary damskie, męskie, dziecinne, obrusy i kapy
Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu.

KUPUJĘ
różne
FUTRA
Frenkiel, Piotrkow. 22
w podwórzu.
484—6

Płacimy najlepsze ceny za
rzeczy futrzane
i sprzedajemy takowe po cenach przystępnych. — Przyjmujemy również wszelkie reperacje. —
Zusmanek i Dawidowicz,
Piotrkowska 19 w podwórzu.

Przyjmuję w komis wszelkiego rodzaju
Futra
Piotrkowska 38, front I-sze piętro
16—12

Kupuję
brylanty, stare złoto, srebro, perły, djamenty, garderobę, kwity lombardowe
płacę najlepsze ceny.
S. MILICH 53-14
Konstantynowska 7, prawa of., I p.

Nowość!
Chałwa
przedwojennej dobroci — najsmaczniejsza do jedzenia.—Nabyć można tylko w fabryce cukierków
H. WRÓBLEWSKIEGO
Łódź, Wolborska 33.

Reparacje futer
wykonane podług najnowszej mody; kupno wszelkich wyrobów futrzanych.
Piotrkowska 38, front, I-e p.
096—8

Institut de Beauté
de M-lle Miłakowska
Łódź, ul. Zawadzka 6.
(uczenica prof. Archambeau w Paryżu).
Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą środków lekarskich. Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery
TWARZY
Usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmacnianie porostu włosów. Usuwanie elektrolizą niepotrzebnych włosów na twarzy. Przyjęcia od 3—6 w.
785-1

Radzyński Hersz Lejb zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 454-3

Dr. Bajtler-Kurjańska
choroby kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 4—6.
Al. Kościuszki 32.

Dentysta
BERTA AB
przyjmuje codziennie prócz niedziel od 12—2 i od 4—6 po poł.
Piotrkowska 85.

Dr. Trawiński
choroby chirurgiczne
przyjmuje od godz. 2-ej—4-ej
Piotrkowska № 135.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje
od 10—12 r. i od 5—7 pp.
Nawrot 7. 660—3

Dr. L. Prybulski
Zawadzka № 1, róg Piotrk.
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Zastępuje Dr. H. Wurcelman z Warszawy. Godziny przyjęć 5—8 wiecz. 498-10

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych
Leczenie promieniami Röntgena i światłem
Piotrkowska № 144,
róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p. p.
446—21

Dr. A. Grosglik
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Al. Kościuszki (Spacer.) **27.**
9—11 rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedziele 10—12.
7741—10

Dr. I. Silberstrom
Ordynator Ambulatorjów Miejskich dla
Chorób skórnych i wenerycznych.
ZIELONA № 11 (róg Zachodniej
Przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 wiecz., panie od 4—5. W niedzielę do 5 pop. 960-3

Dr. med. Thursz
(z Warszawy).
Choroby kobiece i akuszerja.
Dzielna № 38.
Od 4 do 6. 875—5

Dr. Sołowiejczyk
Choroby dzieci i wewnętrzne
Andrzeja 4.
Przyjmuje jak dawniej od 9—10 r. i 5—6 po poł.
702—22

Choroby skórne, weneryczne
Dr. S. Lewkowicz
Konstantynowska 12
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł.
397—20

Dr. Szumacher
choroby skórne i weneryczne
Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1 rano
Benedykta № 1.

Akuszerka
Pipikowa
Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.
Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 044—10

Kino Polonia
Konstantynowska 16.

Ostatnie 2 dni
I serja
olśniewającego dramatu indyjskiego

NAJUKOCHAŃSZA ŻONA MAHARADŻY

w 6 częściach
w roli głównej najpiękniejsi artyści świata

GUNAR TOLNAES

i jego urocza partnerka

LILI JACOBSEN

Początek o g. 3 pp.
Symfoniczna orkiestra.

Korzystajcie z okazji
za
Brylanty
perły, biżuterję, srebro i antyki płaci wysokie ceny Amator.
Hotel Savoy nr. 201.
Przyjmuje interesantów od 10—1 i 3—5.

Firma egz. od 1903 r. Firma egz. od 1903 r.



SKŁAD MASZYN
Samson Perła
— **Łódź,** Piotrkowska 69. —
poleca wielki wybór maszyn do szycia wszelkich systemów: maszyny krawieckie, szewckie, bieliźniarni, mereżkowe, dziergarki, dziurkowe jak również do wszelkich gałęzi przemysłu fabrycznego. SPECJALNOŚĆ: własna fabrykacja maszyn szewckich i maszyn do zawijania nici na szpulki drewniane i papierowe (krzyżowe)
Największy warsztat reparacyjny w Łodzi pod kierunkiem mechaników-specjalistów. 176-7

---

ciepłą garderobę, obuwie, manufakturę, bieliznę, galanterję i t. d.
Najtaniej tylko w sklepie Handlowo-Komisowym
„Rekord“
Piotrkowska 148.
Tamże przyjmuje się różną garderobę, manufakturę i t. p. w komis i za gotówkę 946—4

Salon fryzjerski dla Pań!
Czesanie podług najnowszych żurnali. Masaż twarzy. Manicure. Pedicure, oraz wycinanie odcisków bez bólu. Mycie i suszenie włosów za pomocą elektryczności. Farbowanie włosów specjalnym sposobem nieszkodliwym i trwałym za pomocą kataplazmy. Wyjątkowo niebywale bogaty wybór farb. Poleca się wszelkie wyroby włosiane. Zastosowanie jaknajszersze wymagań hygjeny.
Paulina ZYLBER, Łódź, Al. Kościuszki № 27.

Casino

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

Pierwszy konkursowy obraz, odznaczony 3 nagrodami w Warszawie, w wykonaniu wybitnych artystów teatru **Stanisławskiego w Moskwie** z gwiazdą

Olgą Gzowską w roli tytułowej w 6 akt. współczesnym dram. p. t. **Pokojówka Jenny**

Początek przedstawień w niedziele i święta o godzinie 3 po południu.

Sala Koncertowa Dzielna 13.

W sobotę, 3 stycznia o godz. 8 wiecz. odbędzie się **Koncert kompozytorski p. I. Gladsteina** z udziałem **Eli Kochańskiego** cello

Chór z 60 osób. Solistki: Laks-Krenicka, Sznajdmil -- Przy fortepianie T. Ryder.

Bilety do nabycia: W cukierni Rychendlera, Cegielniana 35; Nowy Rynek 8 w sklepie konfekcyjnym Oksenberga i u p.Alf. Straucha, Dzielna 12.

Największy i najładniejszy Kino-Teatr **Rozmaitości** Cegielniana 18.

Od 27 grudnia do 3 stycznia włącznie

DZIEJE SIEROTY p. t. **„Wdzięk Zwycięzcą"**

Nader ciekawe i wzruszające

Sztuka w 4-ch dużych częściach z uroczą **Mary Miles** w roli tytułowej.

Teatr ogrzany. Początek o 3.30. Ostatni seans od 9.30, **Orkiestra koncertowa.**

Nad program: Koniec rozboju morskiego Obraz z dziejów **ostatniej wojny** w 2-ch częściach.

Kabaret Colosseum Zachodnia 53.

Występy pierwszorzędnych sił kabaretowych.

Początek programu o godz. 9 w. Początek o godz. 9 w.

Sylwestrowska Maskarada

Ostrzezenie.

Ponieważ ujawnione zostały liczne falsyfikaty naszych **nici**, nie odpowiadające ani pod względem miary (zawartości szpulek) ani gatunku naszym wyrobom, a mające na celu wprowadzenie w błąd publiczności, ostrzega się niniejszem przed kontynuowaniem dalszego ich fałszowania, w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy uciec się do przysługujących nam na zasadzie prawa kroków sądowych celem ukarania winnych za falszerstwo i oszukiwanie ogółu.

Tow. Akc. E. Mettler-Müller.
Przędzalnie i fabryka nici
Rorschach (Szwajcarja).

721—1

OLEJU!

Do fabrykacji oleju: **prasy, młynki i piecyki** najnowszych systemów poleca 340-5
Pierwsza Łódzka Fabryka Maszyn Piekarskich i Cukierniczych
TWARDOWICZ i ORNER
Łódź, Konstantynowska № 56.

Egzystująca od 50 lat

EKSPEDYCYJNA FIRMA „Wierzbołowski i Synowie"

wznowiła swoje czynności ekspedycyjne w Aleksandrowie i Toruniu i załatwia wszelkie czynności, związane z ekspedycją i cleniem, inkaso, asekuracja etc.
619—8

Niniejszym zapytuję Dyrekcję Łódzkiej Spółki Ubezpieczeń „Pax" dlaczego w zastosowaniu do § 40 statutu nie ujawnia jakie są „wnioski członków" i przeto wzywam Zarząd, by w myśl §§ 28, 56 i 79, i złożonych podań pp. akcjonarjuszów bezzwłocznie dodatkowo ujawnił, że na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, odbyć się mającem 16 stycznia rozpatrzoną będzie: 1) sprawa moja, jako Jeneralnego Reprezentanta którego sobie zastrzegłem przy zainicjowaniu i organizowaniu T-wa, 2) sprawa nowych wyborów do Zarządu.

Henryk Zylbersztajn, inicjator i organizator Łódzkiego T-wa Ubezpieczeń „PAX".

658—1

Polip

jest pierwszą genjalną filmą, która zaimponowała całemu światu,

jest groźnem „Memento" dla teatru; tak czarownych scen, obrazów i widoków... scena nigdy nie da i dać nie może,

jest niezwykłym kunsztem reżyserji, techniki i fotografji,

wyświetlana jest obecnie we wszystkich największych kinach Europy i Ameryki,

stanowi syntezę prawdziwej sztuki kinematograficznej,

ma w swych rolach głównych najznakomitszych i najpotężniejszych artystów,

ukaże się wkrótce w kinie „Luna".

693—1

TANIO!

Madepolamy	od mk.	12.-
Wsypy	„	12.-
Flanele	„	11.-
Szewioty	na damsk. palta	48.-
Boston granat.		
Portjery		
Cajgi		5.50

POLECAJĄ
Drukier i Chari
Piotrkowska 39
druga brama, I p.
8—18

Lecznica Lekarzy Specjalistów.

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

9—10 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. **Dr. H. Goldberg**
9—10 choroby oczu codziennie . . **Dr. Garliński**
10—11 choroby wewnętrzne codziennie **Dr. Magdzicki**
11—12 chor. wener. i skórne codzien. **Dr. Dutkiewicz**
11—12 choroby kobiece codziennie . . **Dr. Ługowski**
12—1 chor. wewnętrz. i dziec. (płuc i serca) **Dr. Osiecki**
12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. **Dr. Artyfikiewicz**
1—2 chor. skórne i weneryczne codz. **Dr. Skusiewicz**
2—3 chor. nerwowe poniedz., środa piątek Dr. Mittelstaedt
2—3 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Michalski**
3—4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie prócz środy i soboty . . . . **Dr. Jokiel**

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt;
2) Porada 5 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 7279—8



295—15

Matki powinny pamiętać, że tyko lanolinowy **puder „OZIDZI"** z marką **„Kogut"** radykalnie i szybko usuwa oprzałość, zaczerwienienie i stan zapalny skóry u dzieci. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych i perfumerjach. Główny skład w aptece.
A. Gąseckiego w Warszawie, Freta 16.

Tkalnia sztuczna.

Tkanie różnej formy dziur sztucznie nie do poznania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach.
Piotrkowska 117.

Akuszarka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 34, m. 18. 415—4

Lampki Karbidowe Naftowe Elektryczne

Najlepsze **Baterje** Dalekoświecące

LAMPKI kieszonkowe.

Świece lampy elektrycz. 10 i 16 św. WOTAM, OSRAM.

Zapalniczki, Krzemienie.

„AUER" Piotrkowska 146 obok Ewangelickiej.

Stowarzyszenie Komiwojażerów Ł. O. H. P.

10 proc. dochodu na ciepłą odzież dla żołnierza Polskiego.

Sale Redutowe Teatru Wielkiego

Konstantynowska 16.

10 proc. dochodu na ciepłą odzież dla żołnierza Polskiego.

W celu zasilenia funduszów Instytucji Pomocniczych odbędzie się w środę, dn. 31 grudnia o g. 11 w.

WIELKA
Sylwestrowska Maskarada

3 orkiestry. O godz. 12 w nocy niebywałe i efektowne niespodzianki. Zamówienia stolików na sali i lóż przyjmuje kancelarja Stowarzyszenia. Cena biletu 20 mk. Bilety nabywać można w Kancelarji Stowarzyszenia Sienkiewicza 3-5, między godz. 11 — 1 i 4—7, a w dzień zabawy od godz. 12 **w południe w kasie Konstantynowska № 16.** Biletów nie rozsyła się.—Ilość biletów ograniczona. Ceny bufetu umiarkowane.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A.A. A A. A. Kupuję pianina, żakiety karakułowe dywany perskie Piotrkowska 67, Hotel „Victoria", pokój № 7. 638-4

A! A! A! A! A! A! A! Kupuję wszelkie futra, pianina, dywany, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43 m. 6. 094—27

A! A! A! A! ! ! A! Kupuję wszelkie futra — Płacę najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 24 Przyjmuję reparacje kuśnierskie. 6095—9

A. A. A. A. A. A. 150 marek płacę za aparat starych zębów. Andrzeja 7, Nadryczny. 60-10

A! A! A! Kupuję używaną garderobę, futra, bieliznę, dywany, maszyny do szycia, kwity lombardowe, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. 033-27

A.A. Reszlki wełniane bawełniane i chustki najtaniej sprzedaje. H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska 34, front II-gie piętro. 9.—40

Apteki składy kupno, sprzedaż dzierżawa, farmaceuta A. Szeftel, Sienkiewicza 40. 918—25

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 34, m. 18. 5-5-4

A. Sprzedam otomanę, szafę, łóżka, lustro, stół, krzesła, zegar, gramofon, maszynę, słupki. Aleja Kościuszki 26 m. 4. 703

Aparat fotograficzny momentalny do zdejmowania na pocztówki i broszki z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Czysty zysk dzienny 300 do 400 marek. Cena aparatu 1,300 marek; ul. Słowiańska 18, m. 39 III piętro. 669—2

Akuszerka Marja Kubicka mieszka Piotrkowska 199, m. 14.

Angielskiego wzamian francuskiego udzielam. Oferty sub. „Angielskiego" w adm. „Głosu". 71-

Brylanty, złoto, srebro i różną biżuterję kupuje i płaci najsumienniej M. Chodzko, sklep jubilerski. — Południowa № 1 454—4

Chłopiec inteligentny z kilkuklasowem wykształceniem potrzebny na posyłki. — Oferty dla „Banku W. K." w Administracji „Głosu". 627-2

Całkowite urządzenie gabinetu dentystycznego do wynajęcia. Oferty pod „Gabinet dentystyczny" do adm. „Głosu Polsk." 631

Do wynajęcia dwa umeblowane pokoje. — Piotrkowska 159, front, m. 6. 622-3

Do kompletu frebiowskiego przyłączę 5-letnią córeczkę. Wschodnia—72, Krenicka. 68

Do odnajęcia dwa pokoje, sypialny i stołowy wraz z pokojem kąpielowym i kuchnią i z prawem korzystania z przedpokoju i wejścia frontowego z elektrycznem oświetleniem i gazem. Oferty pod lit. Z. Z. proszę składać w Admin. Głosu Polskiego. 5 9—3

Garnitur salonowy mahoniowy zielonym pluszem kryty do sprzedania. Obejrzeć codziennie od 12 do 4-ej po poł. Cegielniana 71, lewa oficyna, III piętro, na prawo. 517—2

Kupuj wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. — Płacę najwyższe ceny. — Weinreich, Benedykta № 19 (róg Długiej) front sklep. 67—12

Kupuję stare gazety, książki kontowe i kopjowe. Płacę najlepsze ceny. Piotrkowska 16, m. 22.

Kupię pianino do 8,000 marek Oferty, Biuro „Promień", Piotrkowska 81, sub. „Pianino". 639—4

Kupujmy meble, pianina, kasy i rozmaitą garderobę. Płacę najlepsze ceny. Zawadzka № 7, Hotel „Pasaż", pokój № 12 Przyjezdni kupcy. 689-3

Kursy języków nowożytnych dla dorosłych Marty Lederowej, Dzielna 56—b. Języki: polski, angielski, francuski, niemiecki. Opłata miesięczna 5 marek za każdy z języków. Zapisy codziennie od 3—9. 672-2

Redens, stół, krzesła, lustro, maszyna Singera, dywany, obrazy, gramofon, porcelana, baterje, dzwonki elektryczne, niemiecka encyklopedja Meyera etc. do sprzedania. Ruda, przedostatni przystanek, Grodzicki. 719

Kupię rower na wolnem kole.— Piotrkowska 64, m. 20, między 2—4 pp. 714

Miejsca poszukuje jakiegokolwiek młody człowiek, izraelita, uciekł od bolszewików. Łaskawe oferty Red. J. R. 554 3

Nauczycielka francuskiego poszukuje lekcji, przyjęłaby demiplace lub miejsce stałe odpowiednie. Oferty dla Przyjezdnej w „Głosie Polskim". 711—2

Ogłoszenie. Pracownia okryć damskich przyjmuje roboty w najświeższych fasonach kostjumy, palta, a także wykonywam różne futrzane roboty, za kostjum mk. 100, za palto mk. 75. Wschodnia 40, M. Rozenewajg. 723

Poszukuje motoru elektrycznego o sile 20 koni. wysokie napięcie. Sienkiewicza 39, m. 17. 562—3

Pokoju ładnie umeblowanego między ul. Nowym Rynkiem a Nawrotem poszukuje od 15 stycznia młode intelig. małżeństwo (bezdzietne). — Oferty sub. „Dyrektor" do adm. Głosu 59—4

Pokój umeblowany z elektrycznem oświetleniem zaraz do wynajęcia przy rodzinie — Piotrkowska 103, m. 7, front. 673

Potrzebne szwaczki bez maszyn do szycia bielizny wojskowej. Zgłaszać się na ul. Konstantynowską № 59, m. 10, od 10—1. 7:9-3

Pianino używane lub fortepian potrzebne do wynajęcia albo odkupienia. — Wiadomość Wólczańska 1 4, I piętro, między 8 i pół a 5 i pół. pp. 687 - 8

Pokoju poszukuję przy inteligentnej rodzinie dla dwuch kawalerów z umeblowaniem w okolicy Piotrkowskiej, cena nie krępuje. Oferty do Redakcji „Głosu Polskiego" dla A. F. 700—2



Pixin oczyszczające skórę głowy, zapobiega wypadaniu włosów i nadaje im piękny połysk. Usuwa nadmiar tłuszczu, oraz niszczy łupież. 148-1

Potrzebna na stałe młoda inteligentna panna do 2-ga dzieci. Wiadomość: Długa 5, m. 28, od godz. 10 do 4 p.p. 726

Pracownia sukien i okryć damskich, oraz ubranek dziecinnych przyjmuje wszelkie roboty krawieckie i kuśnierskie, bieliznę damską i męską, wstawia gorsy do koszul. Przerabia, nicuje, farbuje, czyści. Pusta 13, mieszk. 6, front, I piętro i Piotrkowska 145, mieszk. 34. 662—16

Pokój umeblowany z oświetleniem do wynajęcia. Adres: Kilińskiego 106A, m 4. 661—2

Skradziono na stacji w Koluszkach portfel, zawierający paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Maksa Wygodnego, metrykę ślubną na imię Maksa Wygodny i Róży Rotenberg, dwa kwity kaucyjne na 100 koron wydane, w Busku, oraz 250 rb. gotówki

Student uniw. warsz. udziela lekcji. Specjalność: polski, matematyka, łacina, chemja, fizyka. Kilińskiego 110, u p. Kona, godz. 1—2 lub 8—9 wiecz. 617-3

Student prawa ma parę godzin wolnych. Specjalność: łacina, polski, historja.—Pańska 11, u p. Natansona, od 5 - 6 p.p. 235—3

Sprzedam fortepian krótki wiedeński. — Krucza 4 m. 18. 577-3

Uczennica 7-ej klasy udziela lekcji. Piotrkowska 16 m. 22. 585—3

Zakład elektrotechniczny przyjmuję reperacje maszyn elektrycznych, jak również instalację światła; materjały na składzie. Piotrkowska 197, m. 8. 702

Zgubiono damski bucik 24-go grudnia wieczorem idąc ulicą Konstantynowską, Pańską i 1 maja. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem 50 mk. na ul. Nawrot № 25, m. 1. 648

50 mk. nagrody za odprowadzenie lub wskazanie adresu, gdzie się znajduje piesek foksterjer biały lub, czarny dwie łatki i ogonek czarny, na szyi miał białą obrożę, wabi się Robik. Adres: Wólczańska 94. Nowicki. 727

65 marek miesięcznie. W grupach i pojedynczo przygotowuję w zakresie 4 klas szkół średnich. Ul. Kilińskiego № 31—7. 588—

Kwiaciarnia
do sprzedania.

Wyrobiony interes w znakomitym punkcie, z powodu objęcia większego interesu Oferty sub. „Kwiaciarnia" do Adm. „Głosu". 655—3

TEATR WIELKI DZIŚ o godz. 3 p. p. **DLA DZIECI.**

Sen Jasia

Sztuka w 10-ciu obrazach.

Reżyser: A. Górecki. Baletmistrz: J. Bieńkowski

30/XII

POLIP?

Zagubione dokumenty:

Beczkowski Szmul Jakób zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 626-3

Birgerówna Fanny zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 647—3

Bokezyn Rojza zgubiła kartę węglową № 63216. 733

Boczkis Chaim zgubił legitymację chlebową na 6 osób. 704

Berger Róża zgubiła paszport wydany w Łodzi. 665-3

Czajkowski Franciszek zgubił kartę chlebową na 6 osób. 674

Cukier Symcha zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 549—3

Cytter Josek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 668—3

Drekslar Aniela zgubiła kartę węglową. 686

Oleszczak Józefa zgubiła legitymację chlebową na 6 osób. 698

Frenkel Mordka zgubił paszport niemiecki № Z 19146, wydany w Łodzi. 643-3

Gelbartowicz Lajzer zgubił paszport wyd. w Ozorkowie i kartę odroczenia wyd. przez P.K.U. w Ozorkowie. 692—3

Gertler Gabryel zgubił legitymację chlebową na 6 osób. 657

Herszlikowicz Moryc zgubił paszport wydany w Łodzi, Średnia 9. 637-3

Kieber Chaim zgubił paszporty: rosyjski i niemiecki wyd. w Węgrowie i Berlinie. 638—3

Krzewina Anna zgubiła legitymację chlebową na 1 osobę. 676

Kiel Adolf zgubił paszport wyd. w gm. Lutomiersk, pow. Łaski za № 131673-15. 701-3

Lewi Izrael zgubił legitymację chlebową. 709

Lange Karol zgubił paszport niemiecki wydany w Berlinie. 649-

Landau Daniel zgubił kartę chlebową na 6 osób. 647

Laks Mordka Mendel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 530—3

Matkowski Józef zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 656—3

Mirels Sucher Josek zgubił legitymację chlebową. 707

Mirels Sucher Josek zgubił kartę węglową. 708

Pytowski Sinsia zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 671—3

Ruziewicz Chil Szulem zgubił tymczasowy paszport wyd. w Łodzi. 715—3

Renzin Ewin zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 653—3

Rubinstein Dora zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 677-

Szwarc Abram zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 530—3

Spodek Szejwa zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 558—3

Spodek Fela zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 559-3

Szwajcer Ida zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 560—3

Toder Izaak zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 555-3

Tereszkiewicz Jan zgubił kartę węglową za № 74686 670

Wittenberg Szmul Lejb zgubił paszport tymczasowy wyd. w Łodzi. 527—3

Wigdorowicz Hersz zgubił paszport rosyjski wydany w Opocznie. 609—3

Winelgster Juda zgubiła legitymację chlebową na 12 osób wraz z kartkami serji 116 728

Weinberg Jakób zgubił paszport niemieci wyd. w Łodzi. 650-3

Weinberg Jakób zgubił patent na manufakturę i przepustkę na rower. 651

Weyland Ita zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 666—3

Kupię fortepian Blüthnera lub Bechsteina albo pianino. Ch. Markowicz i S-ka, Piotrkowski 37, pr. of. 306—3

Lekarz-dentysta
R. Gawartin
ul. Targowa 33, I p.
przyjmuje od 10—1 i pół i od 4—8 p. p. 654—3

Zgubiono
w czwartek 25-go b. m. na koncercie Backhausa
Kołnierz futrzany
(skunksy).
Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na Plac Dąbrowskiego (Targowy Rynek 2, m. 7. 645—2

Dr. med. B. Mintz
Nowy Rynek № 6.
Ordynator kliniki akuszeryjnej. Akuszerja i choroby kobiece. 93-5
Ordynuje od 9—11 r. i od 4—6 pp

Kupuję
wszelkie futra, Dzielna 10 front, I-sze piętro. 1039—6

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 108—14

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.